

ZYCIE PODLASIA

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCY

Redakcja i Administracja: Siedlce, Piłsudskiego 6. Konto P. K. O. Nr. 65.551. Właściciel konta: K.K.O. Siedlce. Na odwrocie zaznaczyć: na rachunek „Życia Podlasia”. Telefon Nr. 90.

Administracja czynna z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—14 codziennie, w łorki, piątki 12—15. Redaktor przyjmuje wtorki i piątki od g. 12—13

SPÓŁDZIELCZOŚĆ W POLSCE MUSI WZROŚNĄĆ!

Mamy obecnie w Polsce około dwunastu tysięcy spółdzielni. Statystyka, przeprowadzona przez Radę Spółdzielczą, wykazała, że z końcem r. 1936 do związków rewizyjnych należało 12.068 spółdzielni. Dziś oczywiście, po upływie 5 1/2 miesiąca od tej daty, ilość spółdzielni jest nieco większa. (Przyrost przeciętny wynosi u nas 5% rocznie).

Dwanaście tysięcy spółdzielni — to jak na obszar Polski i 34 miliony ludzi cyfrą zawstydzająco nikła... To — powiedzmy otwarcie — bardzo ubogie przenikanie ducha spółdzielczości w masę. To zarazem przejaw bardzo po- wolni rozwijającego się zmysłu organizacyjnego wśród najszerzych warstw ludności, w tej tak ważnej dziedzinie, jaką jest spółdzielczość.

Jeszcze bardziej wymowne, niż sam fakt istnienia u nas tylko 12000 spółdzielni, jest ich rozmieszczenie, ich typy, ich skład. Nie rozporządzamy danymi z ostatnich czasów, mamy natomiast pod ręką dane z r. 1933 (ogłoszone w ostatnim „Małym Roczniku Statystycznym”), kiedy ogółem w Polsce było 11.667 spółdzielni, a zatem za- ledwie kilkaset mniej niż obecnie.

Od 62 wśród tych 11.667 spółdzielni było: 1253 spożywczych, 2580 rolniczo-spożywczych, 378 rolniczo-handlowych, 1275 mleczarskich, 5490 kredytowych, 189 mieszkaniowych i 502 „różnych”.

Jak te spółdzielnie są rozmieszczone? I tu otrzymujemy bardzo charakterystyczne cyfry. Polska centralna posiada ogółem tylko 3249 spółdzielni, kresy północno-wschodnie tylko 1534, natomiast południowo-wschodnie połacie państwa, aż 5175 spółdzielni... A więc łatwo się wywnioskować, że najintensywniejszy ruch spółdzielczy wykazują Ukraińcy w Małopolsce Wschodniej.

Tak samo bardzo znamienne są dane, obejmujące zasięg ludzi, zorganizowanych w ruchu spółdzielczym. Ogółem spółdzielnie w Polsce mają około 2 i pół miliona członków, z czego w województwach centralnych jest tylko 739.000, w woj. wschodnich tylko 296.000, natomiast w Małopolsce Wschodniej przeszło 1.226.000...

Dwa i pół miliona spółdzielców... Jak na kraj, liczący 34 milion. ludzi — bardzo niski odsetek... A równocześnie przeszło milion członków spółdzielni w środowiskach, zamieszkałych w dużej części przez ludność ukraińską — bardzo stosunkowo wysoki odsetek... Wtemy zresztą skład inąd, jak intensywnie się rozwija ten ruch spółdzielczy wśród społeczności ukraińskiej. Weźmy choćby dla przykładu potężną organizację „Masłosojuzus”. Wedle o- statniego ujawnionego bilansu tej spółdzielni ma ona przy zarządzie 600.000 zł. kapitałe zakładawym roczny obrót, przekraczający 60.000.000 złotych...

Cyfrы te i fakty mają swoją głęboką wymowę i skłaniają do wypracowania z nich realnych wniosków.

Wciąż słyszymy badania, że ożywienie naszego życia gospodarczego napotyka na trudności mające swe źródło z braku kapitałów. Ze z tej właśnie przyczyny inicjatywa prywatna u nas nie może się rozwijać w większych rozmiarach. A przecież jakąż jest dogodniejszą sposobnością ominięcia tej przeszkođy, niżli ruch spółdzielczy? Przecież w orbitę spółdzielczości wchodzi własne ludzie o małych kapitałach, tworzący, jeśli się ich we wsi zbierze sełka, w miasteczku kilkuset członków — już siłę kapitału, dostateczną do

ujęcia w swe ręce inicjatywę i zrealizowania zamierzeń gospodarczych na większą skalę. A przy tym wyższość takiego zespołu polega na tym, że nie spekulacja na zysk jest głównym celem, ale zaspokojenie żywotnych potrzeb środowiska, w którym spółdzielnia działa. Równocześnie staje się ona jakby szkołą kultury gospodarczej, szkołą działaczy społecznych, krzewicielką świadomości obywatelskiej.

Zjemy właśnie pod znakiem idei konsolidacyjnej: społeczeństwo nurtują coraz głębiej prądy zmierzające do zjednoczenia w pracy pozytywnej, twórczej; w miejsce doktryn polityczno-

partyjnych, które dzieliły społeczeństwo, chcemy dawać w życiu zbiorowym pierwszeństwo hasłom, mającym siłę jednoczącą.

Jedną z dziedzin, które te hasła realizują, jest bezspornie ruch spółdzielczy. Zrozumieć to działacze ukraińscy i stworzyć najgęstsza sieć spółdzielni w Polsce.

Trzeba, byśmy poszli tym śladem. Powiedzmy sobie szczerze: pozostaliśmy w tyle, musimy nadrobić stracony czas i niewyżytkane dotychczas możliwości. Nie dwa i pół miliona spółdzielców ma być w Polsce, a co najmniej dziesięć razy tyle.

Co robić po maturze?

daje się odczuć zupełny brak sił fachowych.

Zarówno stan zleżo rozmieszczenia inteligencji, jak i masowy napływ kandydatów do jednych zawodów, z zupełnym prawie pominięciem innych — jest szkodliwy nie tylko z punktu widzenia interesu jednostki, ale i państwa. Dążenie państwa winno być, by wszystkie dziedziny jego życia gospodarczego, kulturalnego i społecznego były we właściwym stopniu zasilane ludźmi z odpowiednim fachowym wykształceniem.

Z tego więc względu zadaniem publiczności i elementów propagandy jest: zapoznać młodzież z możliwościami znalezienia zajęcia w poszczególnych zawodach oraz z ich możliwościami rozwojowymi.

Aby ułatwić młodzieży odpowiedź na pytanie: „co będę robił gdy zdam maturę?” trzeba zanalizować stan zatrudnienia w poszczególnych zawodach i zbadać ich przyszłość pod względem.

Ogólna liczba abiturientów polskich uniwersyteł w ciągu 15 lat było niepodległego wynosi przeszło 60 tysięcy. Natomiast liczba ogólna ludzi z wyższym wykształceniem, według obliczeń przeprowadzonych przez p. A. Piaseckiego w broszurze p.t. „O zatrudnieniu młodzieży, kończącej wyższe studia”, wynosi blisko 120 tysięcy.

Ponieważ nie posiadamy danych o tych, którzy ukończyli wyższe studia przed odzyskaniem niepodległości dla zorientowania się w nasileniu rynku pracy, musimy się oprzeć tylko na statystyce ostatnich lat 15-tu.

Na cyfrę 60 tysięcy przypada abiturientów z prawa i nauk politycznych do 16 tysięcy (blisko 30%), filozofii powyżej 12 tysięcy, (t.j. 20%); medycyny i dentystryki 8.500; techniki 6 tysięcy, (t.j. 10%), rolnictwa 3.500, farmaceutyki 2 tys., handlu 1.600 (t.j. niecałe 3%, weterynarii 1.000. Powyżej tysiąca abi-

turientów mają: teologia, sztuki piękne i wychowania fizyczne.

Fakt, że i obecnie ilość studentów na różnych wydziałach jest zbliżona do stosunku, jaki istnieje między dyplomatami w ciągu okresu całych lat 15-tu, dowodzi że pod młodzieży do poszczególnych zawodów od szeregu lat nie podlega żadnym wahaniom.

Czy jednak życie usprawiedliwia ten podział?

Częściową odpowiedź na to otrzymamy, przeglądając cyfry, obrazujące wyższe szkolnictwo w Niemczech.

Niemcy w ostatnich latach doszły do ogromnej nadprodukcji ludzi z wyższym wykształceniem. Dlatego obecnie liczby studentów uległy tam znacznemu skurczeniu. Ciekawe jest jednak, że największej redukcji uległa liczba studentów prawa i filozofii.

Na wydziale prawnym liczba akademików spadła z 20.000 na 11.000, wynosi więc obecnie o 4 tysiące mniej, niż w Polsce. Filozofia spadła z 23.000 do 15.000. Natomiast studia techniczne wykazują mniejszą różnicę — 22 tysiące na 1 tysiące, co jeszcze dziś wynosi przeszło dwa razy więcej, niż u nas. W jaskrawym stopniu występuje to, jeżeli chodzi o studentów medycyny i dentystryki, których liczba obniżyła się zaledwie z 28 tysięcy do 27 tys. i jest czterokrotnie większa, niż u nas.

Zbadanie celowości szkolenia takiej a nie innej ilości młodzieży jest rzeczą niezmiernie trudną, na podstawie jednak dotychczasowych obserwacji oraz doświadczeń Niemiec, można udzielić młodym maturzystom jednej rady: niech przeciwstawiają się dotychczasowemu owczemu pędowi zapisywania się na wydziały o charakterze ogólnym, jak humanistyka, prawo i t.p. Ze względu na dobro państwa i łp. swój własny interes winni się raczej zapisywać na medycynę, politechnikę lub też wstępować do wyższych szkół handlowych.

W.B.

Żarłoczne rekiny i gnuśne karpie

Kronika

Sprawozdanie z Walnego Zjazdu Okręg. T-wa Org. i K.R. w Siedlcach

Znow został unieszkodliwiony jeden rekin kartelowy! Wśród żerujących szkodników grubszą rybą...

Dzieje tego kartelu — producentów kwasu węglowego — są bardzo interesujące. Powstał właściwie już przed przeszło 10 laty (w r. 1926), zorganizował się formalnie w r. 1929 i pisał się w mętnych wodach wyzysku do grudnia 1935 r. Wtedy go rozwiązano. Skutek był natychmiastowy: ceny kwasu węglowego wydatnie spadły... Ale przed miesiącem, 11 maja b.r., kartel ożył. Oczywiście w formie dyskretnej: bez osobowości prawnej i bez osobnego biura. Niby to zwykła spółka (tysiąc smych 10 firm, które się już w r. 1926 zrzeszyły), ale naprawdę nic innego jak kartel... I znów skutek był natychmiastowy: ceny kwasu węglowego poczyniły pięć się w górę... Od 33 do 66 procent! I wtedy władze powołały „atop” Minister handlu w 3 tygodnie po otwarciu rekinu — usmierić go. Kartel został rozwiązany jako gospodarstwo szkodliwy i zagrożający interesom dobra publicznego.

Tak przedstawiają się dzieje tej żarłocznej ryby, pniejącej na wyzysku, pływającej śmiało na fali drożyznianej do upatrzonego z góry portu nadmiernego i niezmiernie usprawiedliwionego zysku.

Przykąd ten wykazuje, jak wiele jest jeszcze do zrobienia w tej dziedzinie i jak jest wskazana baczna obserwacja „działalności” rekinów o żarłocznych apetytach.

Przykąd ten dowodzi, jak czynna jest ta „działalność”. Bo przecież walka ze szkodnictwem kartelowym trwa już od dłuższego czasu i na przed polęgu już sporo trupów. Ilość rekinów została bardzo wydatnie zmniejszona, nadzwyczaj zachłanne wśród nich uległy rozwiązaniu. A jednak mimo to, myślnie bogactwa się kosztom krzywdy państwa i społeczeństwa, chcą zgarniania niezmiernie umotywowanych zysków, zamysły wyciągnięcia z kieszeni konsumentów dochodów, nie opartych o godziwą kalkulację kosztów produkcji — bynajmniej nie ustają. I — jak widzimy z wyżej wymienionego przykładu, „ożyca” kartelu producentów kwasu węglowego — chodzi tylko o sprytne wytworzenie odpowiednich pozorów, aby w jakimś zakapturzeniu uprawiać nadal politykę drożyznianą.

Ale w zbłątniętych wodach fali drożyznianej żerują nie tylko wielkie lewianty i żarłoczne rekiny.

Są tam również i mniejsze rybki, niepozorne kartelki, niemienne zachłanne i niezmiernie niebezpieczne...

Mówiliśmy o kwasie węglowym i o grubej rybie kartelu tego produktu. Spójrzmy teraz na małą polkę...

Zaczęło się upalne lato i wszędzie — w cukierki i lodziadajni w sklepach spożywczych i w osobnych budkach — raczmy się dla ochłody szklanką wody sodowej. Jest to produkt pochodny tego samego kwasu węglowego...

I cóż się okazuje? Gruba ryba — kartel — jest jeszcze stosunkowo waleczny; podrożyła cena tylko o 60%... Ale polka — „fabrykant” i sprzedawca wody sodowej nie kontentuje się takim bogactwem zysku. Zysk oblicza na... 1000 do 1500%...

Przystępujesz do „budki” na ulicy i każesz sobie dać szklankę wody sodowej. Nie otrzymujesz 1/3 litrowej szklanki, a 1/5 litrową szklankę i placisz 3 groszy. W cukierki już za samo 10 groszy, a w wytwornym bulencie nawet 15 groszy.

Tymczasem wartość produktu wynosi — najwyżej — jeden grosz. Czyli: w „budce” zysk wynosi 500%..., w cukierki 1000%..., a w bulencie 1500%... A przy tym ilość produktu wykazuje stałą tendencję coraz większego kurczenia się: szklanka małeje z 250 gramów wody na 200, z 200 na 160, a ostatnio z 160 na 140 gramów... Producent i sprzedawca w obawie o zdrowie odbiorcy,

2. Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia.
3. Sprawozdanie Zarządu, bilans oraz r-k strat i zysków za 1936 r.
4. Sprawozdanie Rady Nadzorczej (Komisji Kontrolującej).
5. Sprawozdanie Związku Rewizyjnego (odczyt. protok. polustrac).
6. Powzięcie uchwał w p.3. 4 i 5.
7. Podział nadwyżki.
8. Plan pracy i budżet na 1937 r.
9. Uzupelniające wybory do Rady Nadzorczej.
10. Oznaczenie najwyższej sumy zobowiazania.
11. Wolne wnioski i zapytania.

Na podstawie art. 33 statutu Walnego Zgromadzenia zdolne będzie do pozycji obowiązujących uchwał bez względu na ilość obecnych członków.

Zbawieny przykąd

Ostatnio w prasie słowackiej umieszczono wiadomość, że jedno z miasteczek polskich wpadło na nader pomysły sposob podniesienia zdrowotności swych mieszkańców.

Rada Miejska tegoż miasta uchwaliła odpowiednio fundusze dla straży uchołniczej, na stałe polewanie ulic wodą. Z akcji tej korzysta całe społeczeństwo i Straż Uchołnicza, która ma możność stać zatrudnić kilku swych członków, a za zarobione pieniądze może zakupić ulepszone sprzęt strażacki.

Czyżby na terenie naszego powiatu nie dalo się zastosować tak chwałebnego przykładu.

Nie mówi się już o dziesiątkach ostiedli i miasteczek, w których wprowadzenie tej innowacji mówiliby już wiele o ich kulturze, ale zastosowanie tegoż w mieście Siedlcach niemal jest koniecznością dnia.

Stan sanitarny bowiem m. Siedlec jest wprost katastrofalny, co nie mniej odbija się na zdrowotności mieszkańców. Przy najmniejszym powiewie wiatru tumany kurzu unoszą się w powietrzu, zatrącając organizm ludzki milionami bakterij chorobotwórczych. Wprawdzie w rannych godzinach dozorczy domowi mają obowiązek zamiatać ulice, nawet polewają je czasami wodą. Nie rozwiązuje to jednak zagadnienia i obywatela bądź co bądź, ponoszący ciężary podatków miejskich zmuszani są dusic się w nieszkliwych przy zamkniętych oknach, jeśli nie chcą być narażeni na przykre wydychanie nieczystości ulicy.

Dobrze byłoby, aby i nasi Ojcowie miasta zastanowili się nad tą kwestią i poszli za przykładem tegoż miasteczka, o ile już miasto Siedlce nie jest w stanie zakupić specjalnej motopompy do polewania ulic.

Obywatel.

Po wielkiej imprezie sportowej Zw. Strzel. Szatafetowego Biegu Kolarskiego na terenie O.K. IX

Sztafetowy Bieg Kolarski Związku Strzeleckiego rozpoczął w dn. 20 maja b.r. od granicy słowackiej — Mikaszewice, jako miejsca startu, przejeżdżając po przez wszystkie powiaty położone na terenie O.K. IX — za wyjątkiem powiatów województwa nowogródzkiego — został ukończony w dniu 30 maja b.r. w Brześciu n/B.

Pełna trasa raidu wynosiła 865 km — Mikaszewice start — Brześć n/B meta — po przez powiaty: Luniniec Piński, Drohiczyń-Poleski, Kobryń i m. Brześć Kartuska, Kosów Poleski, m. Drohiczyń n/B, Siedlce, Łuków, Radzyn Podlaski, Biła Podlaska, Włodawa i z Domaszewa do Brześcia n/B.

W raidzie kolarskim Z.S. wzięło udział 20 patroli w składzie 7 strzelców kolarzy (140), oraz indywidualnie ponad 380 z posterów członków Z.S. i innych organizacji.

Na podstawie otrzymanych sprawozdań z poszczególnych powiatów, należy stwierdzić, że nasi sportowcy kolarze doznawali wszędzie jak najserdeczniejszego przyjęcia, witano ich uroczysto i to nie tylko przez władze Związku Strzeleckiego, lecz również i

przez panów Starostów, przedstawicieli Wojska, Kmdt. Obw. Pow. P.W. oraz innych pokrewnych organizacji, a najowocniej witani byli przez miłośników tego sportu, od których aż się roilo na całej przestrzeni trasy, którzy patrol sztafetowy przejeżdżał. Przy tym, należy zaznaczyć, że w czasie odbywania raidu dopisywała prześlizna pogoda — słoneczna i bardzo ciepła, pozwalająca na wykonanie tych zadań, a które organizatorom tej imprezy tak bardzo chodziło, a mianowicie: sportowo — turystycznego i propagandowo-wyszkoleniowego. Pokonywanie pewnych odcinków trasy przez kolarzy również nie napotykało na duże trudności, przeciwnie strzelcy przybywali na metę w bardzo dobrej formie, w oznaczonym czasie i w pełnym składzie. Przebiegło przez nich duże zadowolenie, zdrowie i pełna humoru — słowem robili po drodze duży ruch i zainteresowanie ku ogólnemu zadowoleniu wszystkich.

Najciekawszymi zarazem uroczystymi momentami raidu było, zdawanie i przyjmowanie dziennika Sztafetowego przez jeden patrol drugiego, a dokonywali tej czynności wobec zebranych przedstawicieli władz i przed gromem sympatyków Z.S. w najosobliwszym punkcie danego miasta, przy dzwoneczkach orkiestry panowie Starostowie, Prezes Powiatowy Z.S. lub Komendanci Z. S.

Przy wręczeniu Dziennika Sztafetowego następnemu Komendantowi patrolu odbywały się również i przemówienia, lecz zanim nastąpiło samo odprawienie patrolu dokonywano specjalnie zdjęć fotograficznych do albumu i wypisywania się do Dziennika Sztafetowego — przeznaczonego Dowódcy Korpusu Nr. IX, Panu Generalowi Czesławowi Jarnuszkiewiczowi, w postaci upominku od Strzelców z Podlasia i Polesia.

I tak powiat za powiatem w podobny sposób witali i żegnał Sztafetowy patrol kolarski Z.S. — od Startu aż do Mety i wręczać punktem kulminacyjnym był Brześć n/B. w dniu 30 maja 1937 r. Punktualnie o godz. 16.30 wbiła reprezentacyjny patrol kolarski Domaszewo — Brześć n/B. wraz z 40-ma kolarzami z pow. Brześć n/B. — Miało, którzy go przeprowadzili przez bramę Brzeską pod gmach Sztabu O.K. IX w Twierdzy.

Przed Sztabem O.K. oczekiwali przedstawiciele władz Strzeleckich na czele z Komendantem Okręgu IX Z. S. ob. mir. Słomka, a w czasie wjazdania kolarzy wyszedł ze swego mieszkania Dowódca Korpusu, by go przyjąć. Patrol wraz z towarzyszącymi mu kolarzami po przybyciu na metę sfrontował, w czasie tym orkiestra wojskowa zagrała Marsz Brygady a Komendant Patrolu ob. st. kompozytorko zameldował o nie Panu Generalowi po dokonaniu wielkiego raidu kolarskiego przez Strzelców IX-go Okręgu, wręczając równocześnie Dziennik Sztafetowy. Nastąpiła wtedy chwila poważna i skupiona, Strzelcy — kolarze stoją w bez ruchu na baczność, jedynie im pierśmionem falują, kierując swój wzrok na Dowódcę Korpusu. Pan General przyjmując raport wraz z osobnym albumem wypełnionym podpisami i ostatnią stronicy planie programiu z naklejonymi fotografiami z życia i pracy Związku Strzeleckiego z terenu Polesia i Podlasia, poczyn salutować przeszedł powoli przed frontem tych, którzy są Jego wspomnieniem, przedwojennego oficera Związku Strzeleckiego, patrząc swym żołnierskim wyrazistym wzrokiem prosto w oczy strzelcom, którzy przybyliłożyć Mu pozdrowienie strzeleckie od 30.000 razem strzeleckiej z terenu O.K. IX, oraz zadowolone, że Strzelce pozostają zawsze wierni idei Nieśmiertelnego Marszałka Józefa Piłsudskiego. Wręczenie Pan General po przywitaniu się i krótkiej serdecznej rozmowie ze strzelcami przy dzwoneczkach i Brygadzie póżęnal patrol, oddalając się do swego mieszkania, a strzelcy po wykonaniu swego obowiązku trójkami odjechali na zastępowy odpoczynek.

W ten sposób została zakończona Wielka Impreza Kolarska na przestrzeni 865 km. zorganizowana przez Komendę Okręgu Związku Strzeleckiego Nr. IX w Brześciu n/B.

Władysław Sroha

Przyjęcia do Policji Państwowej

Wobec licznie napływających zażądań o do terminów warunków przyjęcia do Policji Państwowej, Komenda P.P. podaje do wiadomości, że do szkoły przygotowawczej, w której mogą być przyjmowani wyłącznie kandydaci odpowiadający warunkom zawartym w rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 16.V.1936 r. (Dz.U.R.P. Nr. 52 poz. 376).

Warunkami tymi, poza obywatelstwem obywatelską służbą wojskową z klat. A. są:

- obywatelstwo polskie,
- niepełna przeszłość,
- wiek od 20 do 28 lat,
- stan wolny,
- wzrost nie niższy niż 170 cm.,
- odpowiednie uzdolnienie fizyczne,
- zdolność do działań prawnych,
- wyszkolenie ogólne w zakresie co najmniej 6 oddziałów szkoły powszechnej.

Kandydaci posiadający te dane i zakwalifikowani przez komisję lekarską i komisję do badań uzdolnień za nadających się do służby w policji, mogą być powołani do służby przygotowawczej w policji w charakterze pracowników kontraktowych.

W czasie trwania tej służby otrzymują jako wynagrodzenie:

- żołd w wysokości 8 gr. dziennie,
- dotatek służbowy w wysokości 45 zł. miesięcznie,
- wyżywienie w naturze w-g norm, ustalonych dla szeregowych armii
- umundurowanie,
- bieliznę,
- zakwaterowanie w koszarach.

W zależności od wyników służby przygotowawczej, która trwa kilka miesięcy, kandydaci zostają odkomenderowani do szkoły szeregowych policji, po ukończeniu której z wynikiem pomyślnym, otrzymują nominację na posterunkowego Policji Państwowej.

Po uzyskaniu tej nominacji służba kandydatów zalicza się do rzeczywistej służby cywilnej P.P.

Co się zaś tyczy terminów przyjęcia, to Komenda Główna nie ma z góry określonych terminów uzupełnienia szeregowych policji, a przyjęcia odbywają się stałe, w zależności od naturalnego obrotu szeregowych.

Z tych względów podania można wnieść w każdym czasie do Komendy Głównej lub Komend Wojewódzkich P.P., na terenie których kandydaci zamieszkać (siedzibą wspomnianych Komend są miasta wojewódzkie), przy czym te podania należy pisać własnoręcznie z wyraźnym wypisaniem nazwiska i imienia, dokładnego adresu i ostatniej poczty (dotyczy to zwłaszcza kandydatów zamieszkałych na wsi). O każdej zmianie adresu należy powiadomić władzę do której zostało wniesione podanie.

Do podania należy dołączyć fotografie i własnoręcznie napisany życiorys ściśle w-g wzoru, który otrzymać można w każdym urzędzie policyjnym.

Poza tym każdy z kandydatów, ubiegający się o przyjęcie do policji, powinien zczasu postarać się o następujące oryginalne dokumenty: metrykę urodzenia, poświadczenie obywatelstwa, świadectwo szkolne i książeczkę wojskową. Dokumentów tych narazie nie należy dołączać do podania, a mieć je tylko w pogotowiu, sporządzić z nich niewiarytelne (nie poświadczane za zgodności) odpisy i czekać na dalsze zawiadomienie władz policyjnych, które tych załączników zażąda.

Zaznaczyć trzeba, że przyjęcia zależą od swobodnego uznania właściwych władz, a do służby policyjnej wybierani są zawsze kandydaci najlepsi, przeto zrozumiałą jest rzeczą, że nie wszyscy którzy zgłosili chęć służenia w policji, muszą być do niej przyjęci.

Każdy z kandydatów ma wniesione podanie po pewnym czasie, otrzyma

lanką lub inną odpowiedź przeto zasympianując władz dodatkowymi pytaniami względnie prośbami o przyspieszenie decyzji jest bezcelowe.

Podani kandydatów nie posiadających wymienionych na wstępie warunków, jak również podani kandydatów na oficerów, podani kandydatów z ukończonym w wykształceniu wyższym oraz podani kobiet bez względu na wykształcenie, kandydatów względnie kandydatek na stanowiska szeregowych — nie przyjmujemy się.

Kącik radiowy

Tydzień radiowy rolnika

od dn. 13.VI. do dn. 19.VI.

W niedzielę dn. 13.VI. w porannej części „Audyji dla wsi” o godz. 8.15 „Gazetka rolnicza”.

W dniu 13 czerwca wzywając do rocznym naszymi spółdzielczości obchodu swój propagandowy „Dzień spółdzielczości”. Polskie Radio, doceniając znaczenie spółdzielczości w życiu gospodarczym i społecznym państwa — bierze zwykle w tych uroczystościach żywy udział. Wyrazem tego będzie niedzielny program audycji.

O godz. 8.45 inż. Zygmunt Chmielnicki, znany działacz na polu spółdzielczości wygłosi pogadankę p.t. „Współdziałanie na wsi”, poprzedzoną hymnem spółdzielczym.

O godz. 9 nadana zostanie transmisja ze słynnego już dziś Liskowa, gdzie w dn. 8 b.m. otwarto wystawę „Pracy i kultury wsi”. Na transmisji złożą się ciekawe reportaże o Liskowie, chóry stereofonicznie w wykonaniu miejscowej kapeli, wywiad z księdzem prokuratorem Wacławem Bliżskim, twórcą Liskowa wzorowego, oraz nabożeństwo z kościoła w Liskowie z kazaniem ks. Bliżskiego. W uroczystościach, które tego dnia odbędą się w Liskowie weźmie udział p. Prezydent Rzeczypospolitej.

W popołudniowej części „Audyji dla wsi” o godz. 15 „Przeгляд ryneków produktów rolnych”.

O godz. 15.15 o lokalnościach przemienionej z okazji „Dnia spółdzielczości” wygłosi prof. Marian Wypaicki, prezes zarządu Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej „Społem”.

O godz. 15.30 nadane zostanie o lokalnościach słuchowisko wojskie, opracowane z okazji „Dnia spółdzielczości” przez red. Antoniego Zachemskiego.

W poniedziałek dn. 14.VI o g. 12.15 pogadankę dla gospodyń wiejskich p.t. „Wycieczki — rozrywka i nauka” wygłosi p. Władysława Ciemnińskiego.

We wtorek dn. 15.VI o godz. 12.15 „Skrzynka rolnicza” inż. Wacława Tarkowskiego. O godz. 20.55 „Wiadomości rolnicze”.

We środę dn. 16.VI o godz. 12.15 p. Cezariusz Wyrzykowski wygłosi aktualną i praktyczną pogadankę dla właścicieli ogrodów warzywnych p.t. „Ochrona ogrodów przed suszą”.

W czwartek dr. 17.VI o g. 12.15 pogadankę p.t. „Jak budować na wsi”, w której inż. Adam Balabuszyński u-

dzieli szeregu praktycznych wskazówek z zakresu budownictwa wiejskiego.

O godz. 20.55 „Wiadomości rolnicze”.

W piątek dn. 18.VI o godz. 12.15 „Skrzynka rolnicza” inż. Wacława Tarkowskiego.

W sobotę dn. 19.VI o godz. 12.15 praktyczną pogadankę dla pszczelarzy p.t. „Pasieka w czwartcu” wygłosi p. Bohdan Jędrzejowski.

O godz. 20.55 „Nowiny leśne” w opracowaniu prof. Jana Kłoski.

CHRZĘSTOJAŃSKI ZAKŁAD zegarmistrzowski i jubilerski LEONARD SZWARC

Siedlce, Sienkiewicza Nr. 35.

Przy zakładzie prowadzony jest dział galwaniczo-brązowniczy pod kierownictwem b. mistrza firmy J. F. r a g e t.

Srebrzenie, złoczenie i platerowanie oraz naprawa kielichów mszalnych, monstrancji, krzyży, oraz wszelkich przyborów liturgicznych i żyrandoli kościelnych. Wykonuje się na zamówienie przybory liturgiczne, godła do sztandarów i gwóźdź.

WYKONANIE SOLIDNE I FACHOWE.

SAMOCHÓD „FIAT”

509 włoski torpeda 4-osobowy oszczędny w dobrym stanie sprzedam недорого.

Siedlce, Sienkiewicza Nr. 53 m. 2.

MECHANICZNA STOLARNIA

w Siedlcach, Piłsudskiego 84.

dzierzawiona przez ZWIĄZEK OFICERÓW W.P. w st. sp.

wykonuje wszelkie roboty z zakresu stolarstwa białego oraz meble od skromnych do najwzrostniejszych.

Wykonanie solidne. Ceny niskie.

W poniedziałek dn. 14.VI o g. 12.15 pogadankę dla gospodyń wiejskich p.t. „Wycieczki — rozrywka i nauka” wygłosi p. Władysława Ciemnińskiego.

We wtorek dn. 15.VI o godz. 12.15 „Skrzynka rolnicza” inż. Wacława Tarkowskiego. O godz. 20.55 „Wiadomości rolnicze”.

We środę dn. 16.VI o godz. 12.15 p. Cezariusz Wyrzykowski wygłosi aktualną i praktyczną pogadankę dla właścicieli ogrodów warzywnych p.t. „Ochrona ogrodów przed suszą”.

W czwartek dr. 17.VI o g. 12.15 pogadankę p.t. „Jak budować na wsi”, w której inż. Adam Balabuszyński u-

dzieli szeregu praktycznych wskazówek z zakresu budownictwa wiejskiego.

O godz. 20.55 „Wiadomości rolnicze”.

W piątek dn. 18.VI o godz. 12.15 „Skrzynka rolnicza” inż. Wacława Tarkowskiego.

W sobotę dn. 19.VI o godz. 12.15 praktyczną pogadankę dla pszczelarzy p.t. „Pasieka w czwartcu” wygłosi p. Bohdan Jędrzejowski.

O godz. 20.55 „Nowiny leśne” w opracowaniu prof. Jana Kłoski.



Straż Pożarna Chroni was dobytek!

Wszelki SPRZĘT STRAŻACKI można nabyć obecnie w firmie

J. H. CIOK

Siedlce, Piłsudskiego 63. tel. 222.



Prosimy żądać wszędzie

Sprzedam plac budowlany

w środku miasta

Wiadomość Siedlce, Administracja tygodnika „Życie Podlasia”.

OGŁOSZENIE

Zarząd Rodzinny Urzędniczej wiadoma, iż od dnia 10 czerwca 1937 r. w świetlicy osiedla R. U. w Miaszynie wydawane będą obłady, śniadania i kolacje, po cenach przystępnych.

Jednocześnie Zarząd komunikuje, że przy świetlicy są jeszcze do wynajęcia pokoje pojedyncze z umeblowaniem i utrzymaniem.

LECZNICA

LEKARSKO DENTYSTYCZNA

Siedlce, ul. Sienkiewicza 33 tel. 118

Leczenie, plombowanie i usuwanie zębów boreł, zęby sztuczne, korony porcelanowe. **Wojakowskim urzędnikom spłaty i ustępstwa.** Przyjmują codziennie lekarze specjaliści od 9-ej rano do 9-ej wieczór.

OKULISTA Dr. L. Weingott

przeniósł się z Warszawy na stałe do Siedlec ul. Kilińskiego 14. Przyjęcia codziennie od godz. 12 do 2 i od 4 do 6.

SPECJALISTA CHOROBY SKÓRNYCH i WENERYCZNYCH

Dr. Med. Maksymilian SCHLEICHER

Siedlce, ul. Kilińskiego 24.

Zakład Mechaniczny i Odlewnia Żelaza WIKTORA LATKA

Siedlce, ul. Rynekowa 9 przy targowicy zbożowej

polca znane ze swej drobnoci po cenach zniżonych

Kieraty Nr. 5 i 6 od 2-eh do 4-eh koni, ne panewkach samosmarach wahadlowych, dzięki lakiej konstrukcji panewek, kieraty mojej produkcji wymagają mniej siły pociągowej od innych kieratów

Młocarnie szerokokładowe z cepami karbowanymi i klepisko z żelaza kontowego.

Sieczkarnie trybówki konikówki, Bentalla do ręcznego i kieratowego ruchu.

Części zapasowe do kieratów, młocarni sieczkarni i t. p.

Odlewy żelwne z modeli własnych i nadesłanych.

Warunki prenumeraty: Rocznie 8 zł., półrocznie 4 zł., kwartalnie 2 zł.

Ogłoszenia: Cała strona 200 zł. Drobne — 10 gr. za wyraz w wierszu jednosłownym. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Redaktor: Tadeusz Zemlich